

# Piosenka musi posiadać tekst...

TOMASZ JANAS

*Szarpidruły i poeci* to ważna, i potrzebna, książka o słowach w piosence – poetyckiej i rockowej. Napisał ją Krzysztof Gajda, polonista z UAM, a jednocześnie dyrektor artystyczny festiwalu Frazy.

„Piosenki zawarte na kasetach zostały zarejestrowane studyjnie, a więc de facto w warunkach domowych przy użyciu profesjonalnego sprzętu nagrywającego, który dostarczali zaprzyjaźnieni i współpracujący z opozycją radiowcy” – tak charakteryzuje autor metodę powstawania legendarnych dziś podziemnych nagrań Jana Krzysztofa Kelusa i innych opozycyjnych bardów początku lat 80. Ta właśnie metoda – niemal amatorska w sensie technicznym i realizacyjnym, za to znajdująca rekompensatę w sile tekstów, wiarygodności interpretacji, wykonawczej prawdzie – może być postrzegana jako jeden z symboli tego, czym jest/była twórczość bardów, śpiewających poetów.

Z biegiem czasu zmieniały się okoliczności, znikły bariery polityczne, rozwój technologiczny dawał coraz większe możliwości realizacyjne, wreszcie bardom częściej niż kiedyś towarzyszyły zespoły czy dodatkowi muzycy. U samego źródła tej muzyki wciąż jest jednak śpiewający człowiek z (najczęściej) gitarą. O tym zdaje się przekonywać autor tej szalenie ciekawej lektury.

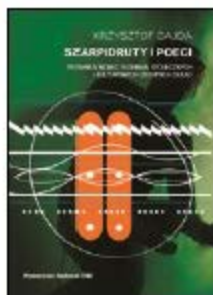
Na ponad czterystu stronach Gajda proponuje fascynującą opowieść o historii – jak to ktoś kiedyś trafnie nazwał – piosenki z tekstem. Od meandrow lat 70.: piosenki czerpiącej ideową siłę i natchnienie z kontrkultury, przez twórczość politycznie

i społecznie zaangażowaną i niezaangażowaną lat 80., po czasy po upadku komunizmu aż do współczesności. Panorama stylistyczna, jako się rzekło: od piosenki studenckiej po rockową w wykonaniu zespołów Lao Che, Babu Król czy Strachy na Lachy. Cała ta twórczość zostaje poddana analizie od strony literackiej, ale też umieszczona w kontekstach społecznych, politycznych, kulturowych. Autor pisze ze znanstwem, drobiazgowo i kompetentnie. Kim są główni bohaterowie tej książki? Kelus, Kaczmarek, Gintrowski, Kleyff, a obok nich Kazik, Grabaż, Świątlicki – wyraziste postaci wyrazistej opowieści.

Oczywiście rzecz zawsze polega na dokonywaniu wyborów – motywowanych zapewne upodobaniami autora. Jest bowiem w książce skrótowo omówiona twórczość Tomasza Adamskiego, a nie ma Tomasz Budzyńskiego. Jest Staszewski, Grabowski czy Ciechowski, a ledwie wspomina się o Janerce, Kaźmierczaku, już w ogóle nie mówiąc o Waglewskim czy Adamie Nowaku. Autor jest jednak logiczny, konsekwentny i przekonujący. A że do uwypuklenia czy zilustrowania opisywanych problemów dobiera takie, a nie inne przykłady? Wszak to jego prawo.



▼ **Tomasz Janas**  
absolwent polonistyki na UAM,  
recenzent muzyczny



**Krzysztof Gajda**  
*Szarpidruły i poeci*  
Wydawnictwo Naukowe  
UAM